

Rozmowa z nowym trenerem Darłovii Darłowo - Danielem Skokiem

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 11 kwietnia 2022



Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z rozmową z nowym trenerem Darłovii Darłowo - Danielem Skokiem. Rozmowę przeprowadził Tomasz Szopiński.

Tomasz Szopiński (TS): Za Panem pierwsze zajęcia z drużyną. Jak wrażenia po pierwszym spotkaniu z zespołem?

Daniel Skok (DS): Zgadza się. We wtorek mieliśmy pierwsze wspólne zajęcia. Poprzedzone były ciekawą i potrzebną rozmową na temat bieżącej sytuacji zarówno zespołu, jak i zawodników, ale przede wszystkim wypracowania wspólnej drogi. To bardzo ciekawa mieszanka zawodników doświadczonych jak i tych młodszych, którzy mają swoje ambicje i oczekiwania wobec siebie jak i zespołu. Pierwsze wspólne zajęcia były bardzo miłym otwarciem ze strony zawodników.

TS: Do lipca poprzedniego roku był Pan trenerem Wybrzeża Rewalskiego Rewal. Od tego czasu nie był Pan związany z żadnym klubem. Kiedy dowiedział się Pan o zainteresowaniu ze strony Darłovii i co sprawiło, że podjął Pan decyzję o pracy w Darłowie?

DS: To był okres gdy nadmiar obowiązków związanych między innymi z końcem studiów spowodował, że musiałem podjąć trudną decyzję o rezygnacji z pracy w klubie z Rewala. Ta grupa ludzi, z którą miałem przyjemność tam pracować przez parę lat dawała mi wiele radości i ciężko było ją opuścić. Mimo zainteresowań ze strony kilku klubów, splot sytuacji spowodował o podjęciu decyzji o powrocie w rodzinne strony. Ten czas bez piłki był mi potrzebny. Pozwolił na złapanie dystansu i edukację. Pierwszy sygnał jeśli chodzi o Darłowie był, zdaje się, po meczu z Leśnikiem Manowo. Padło zapytanie o możliwość

poprowadzenia Darłovii. Co sprawiło, że zdecydowałem się podjąć pracę w Darłowie? Takiemu klubowi się nie odmawia, to przede wszystkim. Druga sprawa bardzo ważna to postać trenera Kazimierczaka i pracy jaką wykonał w tym klubie. I tu zmierzamy do konsensusu czyli tej grupy ludzi, którą stworzył poprzedni trener. Wierzę w tych chłopaków i w to, że wszystko co najlepsze jeszcze przed nimi. Wiem jak bardzo chcą, nie tylko dla siebie, ale także dla wszystkich fantastycznych kibiców tego klubu zacząć wygrywać, przynosić radość a w efekcie utrzymać się w 4. lidze.

TS: Dla wielu Darłowiaków nie jest Pan postacią anonimową, ze względu chociażby na grę w Sławie Sławno. Jak dotychczas przebiegała Pana kariera, zarówno w charakterze piłkarza jak i trenera?

DS: Mam taką nadzieję. Rzeczywiście swoją przygodę z piłką nożną zaczynałem w klubie Sława Sławno. Jako zawodnik nie trwała jednak ona zbyt długo i poziom piłki seniorskiej nie był mi dany ze względu na kontuzję. W 2012 roku po ukończeniu kursu UEFA B miałem przyjemność rozpocząć pracę trenera jako asystent trenera Tadeusza Żakiety wtedy jeszcze w czwartoligowym zespole Sławy Sławno. Później prowadziłem zarówno zespoły młodzieżowe jak i seniorskie w takich klubach jak Sława Sławno, UKS Jedynka Sława Sławno, Baszta Sławno, Gryf Słupsk, Unia Korzybie, Vineta Wolin czy ostatnio Wybrzeże Rewalskie Rewal.

TS: Był Pan widziany na meczach Darłovii na spotkaniach z Gwardią Koszalin oraz Vinetą Wolin. Jak ocenia Pan potencjał Darłovii z podstawie tych meczy?

DS: Tak jak wcześniej wspominałem to zespół, który ma swoje DNA i potencjał. Jednak jak to bywa czasem, nie zaczął tak jak by się tego oczekiwało. W rozegranych meczach brakowało tego małego detalu, a przede wszystkim szczęścia jak choćby w ostatnim spotkaniu z Vinetą Wolin. Zespół chce wygrywać, a wiadomo, że z każdym przegranym spotkaniem narasta frustracja i nerwowość wpływa na poczynania szczególnie młodych zawodników.

TS: Jaki cel postawił przed Panem Zarząd Klubu, a zarazem czego Pan oczekuje ze strony klubu (działaczy, zawodników, kibiców)?

DS: Nie trudno znaleźć odpowiedzi na to pytanie. Cel nadrzędny to utrzymanie zespołu na poziomie 4. ligi. I tu, tak jak przedstawiłem to Zarządowi, wszyscy musimy podążać tą samą drogą i wszystkie ręce na pokład. Czego oczekuję? Razem z zespołem chcemy udowodnić, że nasze miejsce jest w 4. lidze. Wiem jak bardzo kibice potrafią wspierać Darłovię. Teraz jest nam to tym bardziej potrzebne i na to liczymy już w najbliższym spotkaniu z Orłem Wałcz. Są naszym dwunastym zawodnikiem.

TS: Przejmuje Pan drużynę w trakcie trwania rozgrywek, bez możliwości wzmocnienia kadry zawodnikami z zewnątrz. Jaki duży wpływ może mieć to na postawę drużyny, która potrzebuje impulsu do ponownego przejścia na drogę ligowych zwycięstw?

DS: Tak to prawda. Okres przygotowawczy i transferowy już za mną. Jak mawiają – „nie przejmuj się rzeczami na które nie masz wpływu”. Zastałem szeroką kadrę z wieloma możliwościami, ale też z zawodnikami, którzy byli kontuzjowani bądź są w okresie rehabilitacji lub ze względu na sytuację muszą wykonywać obowiązki, które ograniczają im

możliwość uczestniczenia w zajęciach. Trzeba pamiętać, że to jednak piłka amatorska i każdy z tych chłopaków ma też swoje życie osobiste i zawodowe. Teraz najważniejsze to scalić na nowo tą grupę ludzi i pozwolić im na nowo uwierzyć w siebie. Nic tak nie wyzwoli w nich impulsu jak pierwsze zwycięstwo. Na to wszystko będziemy razem pracować.

TS: W ostatnim czasie miał Pan styczność z rozgrywkami na szczeblu Klasy Okręgowej? Co sądzi Pan o poziomie drużyn czwartoligowych. Czego spodziewa się Pan po najbliższych rywalach, w tym po Orle Wałcz?

DS: Tak. Należy jednak pamiętać, że organizacja i jakość wielu zespołów Klasy Okręgowej nie odbiega od poziomu ligi wyższej. To sytuacja zmienna. Ilość jednostek treningowych jest często w obu ligach na podobnym pułapie. Poziom zespołów czwartoligowych jest nie tylko w obecnym sezonie zróżnicowany, co zresztą wskazują zdobycz punktowa poszczególnych zespołów. Jest wykreowana czołówka jak i zespoły, które bronią się przed spadkiem. Jednak ostatnie kolejki pokazały, że w tej lidze każdy będzie walczył do końca i można liczyć na niespodzianki. Z naszej strony każdy mecz to finał. Musimy patrzeć przede wszystkim na siebie i z szacunkiem podchodzić do każdego następnego rywala. Orzeł Wałcz to mocna i poukładana drużyna, która punktuje na wiosnę. Zapowiada się ciekawy pojedynek w sobotę, na który już dziś serdecznie zapraszam.

TS: Dziękuję za odpowiedź.

Na zdjęciu po lewej były trener - Mateusz Kaźmierczak, natomiast po prawej aktualny, nowy, trener - Daniel Skok.